

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 2 lutego 2016r., sygn. akt II K 176/15, uznał oskarżonego P. B. za winnego tego, że w lipcu 2013 r. w Ż. nabył od R. R. i M. B. rzeczy w postaci spawarki elektrycznej, wiertarki i wiatraka o łącznej wartości około 560,00 zł., wraz z innymi rzeczami za kwotę 300,00 zł., o których to rzeczach wiedział, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się będąc skazanym:

- prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 4 października 2005 r. sygn. akt II K 603/03 za umyślne przestępstwo podobne z art. 291 § 1 kk na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach orzeczonej tym wyrokiem kary łącznej 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności w okresie od 18 lutego 2008 r. do 18 lutego 2009 r.,

to jest przestępstwa z art. 291 §1 kk i za to, na mocy art. 291 §1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180,00 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na mocy art. 425 § 1 – 3 kpk zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 427 §1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 i 3 kpk zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie i ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy zeznania pokrzywdzonego, E. C., R. R. nie dają podstaw aby przyjąć, iż oskarżony nabył przedmioty pochodzące z kradzieży, w tym był w posiadaniu wiertarki oraz wiatraka oraz przyczyn przyjęcia spawarki,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie i ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, iż zeznania złożone przez R. R. i M. B. wskazują na sprawstwo oskarżonego, podczas gdy zeznania R. R. złożone w postępowaniu przygotowawczym nie mogą stanowić o winie oskarżonego, bowiem świadek nie był obecny przy rozmowie oskarżonego z M. B. w dniu zdarzenia oraz podczas gdy zeznania złożone przed sądem przez M. B. budzą wątpliwości co do ich wiarygodności,
3. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 170 §1 pkt 2 i 5 kpk poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu wyceny ruchomości, w sytuacji gdy sporządzona opinia nie obejmowała wyceny przedmiotów w oparciu o ich bezpośrednie oględziny, a także wobec sprzeczności w treści przesłuchania biegłego przed sądem,
4. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 4 kpk poprzez oparcie skazania jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie tych przemawiających na korzyść oskarżonego, a więc wydruków komputerowych i ofert sprzedaży przedmiotów będących tematem rozważań Sądu z których wynikała różnorodność cen oraz zeznań E. C. oraz D. J.,
5. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 7 kpk prowadzące do poczynienia ustaleń faktycznych, które in concreto stanowią efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny dowodów i prowadzące do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa, w szczególności przyjęcie, iż oskarżony uzgodnił zeznania świadków E. C. i D. J. podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwalają na wysnucie tak daleko idącego wniosku,
6. naruszenie przepisu postępowania, a to art./ 424 §1 pkt 1 kpk polegająca na nieodniesieniu się w należyty sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. braku znaczenia dla Sądu różnorodności cen ofert sprzedaży przedmiotów, jakie miał rzekomo nabyć oskarżony

przedstawionych przez oskarżonego w świetle opinii i twierdzeń biegłego w sytuacji, gdy biegły sam powołuje się w swych opiniach na oferty sprzedaży w portalach internetowych.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała. Podniesiony w tej apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie jest zasadny. Powyższy zarzut byłby słuszny tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił albowiem Sąd ten wskazał dowody na których oparł swoje ustalenia faktyczne, a jednocześnie wskazał przesłanki którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym.

Z faktu, że sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany – nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania, zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk.

W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnośnie wyjaśnień oskarżonego, na które w apelacji powołuje się skarżąca, to wypada tylko zauważyć że wyjaśnienia te zostały poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy uznał składane na etapie postępowania jurysdykcyjnego wyjaśnienia za niewiarygodne. Należy zwrócić uwagę, że wyjaśnienia te w toku całego postępowania miały charakter wyraźnie ewoluujący, zaś sam oskarżony bez zbytej dbałości o sens i logikę swoich wypowiedzi wciąż rozbudowywał swoje wyjaśnienia starając się wpasowywać je w pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Należy zwrócić uwagę iż oskarżony w swoich pierwszych, spontanicznych wyjaśnieniach szczerze przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał okoliczności, w których nabył od R. R. i M. B. przedmioty, podał cenę zakupu, a także przyznał, że wiedział od R. R. iż są to przedmioty pochodzące z kradzieży. Co do pozostałych przedmiotów które zostały zabezpieczone w trakcie przeszukania u oskarżonego – ten wypowiedział się co do okoliczności ich nabycia.

Tymczasem już w toku rozprawy oskarżony nagle „przypomnił sobie”, że wiertarka (żółta) którą miał nabyć od R. R. i M. B. należała do niego już od 10 lat. Nagły przypływ pamięci dotyczył także spawarki którą miał wówczas nie tyle kupić, co przyjąć w zastaw za wcześniej pożyczony i niezwrócony rower. Oskarżony tak dalece zapędził się w fantazjach, że przestał dostrzegać oczywiste sprzeczności swoich wypowiedzi, co więcej doszło do sytuacji kiedy ujawniony w trakcie rozprawy świadek E. C. także przyznał się do zakupu od B. wiertarki koloru żółtego. Ta ewidentna sprzeczność pomiędzy zeznaniami tego świadka a wyjaśnieniami oskarżonego dobitnie świadczy o wiarygodności tak zeznań świadka, jak i wyjaśnień samego oskarżonego.

Próby tłumaczenia tych sprzeczności faktem, iż w toku pierwszego przesłuchania oskarżony miał być „zestresowany” i nie wiedział co wyjaśniał brzmią nie tyle naiwnie co wręcz infantylnie. Oskarżony już od lat 60-tych ubiegłego wieku, a więc od ponad 50 lat, jest w stałych relacjach z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Trudno zatem uznać za przekonujące, iż kontakt z funkcjonariuszem policji może na oskarżonego działać w jakikolwiek sposób deprymująco. Taka ocena tego dowodu nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Te nieudolne zabiegi oskarżonego mające na celu

stworzenie ad hoc linii obrony mają swój wyraz w złożonych w toku rozprawy zeznaniach M. B., który opisał czynione przez oskarżonego zabiegi mające na celu mataczenie w sprawie, a o których to zabiegach można się zorientować po prezentowanych przez oskarżonego wyjaśnieniach i przedstawianych dowodach.

Co do pozostałych zarzutów, których celem było kwestionowanie przyjętych przez Sąd meriti cen pochodzących z przestępstwa a zakupionych przez oskarżonego przedmiotów – to również te nie zasługiwały na uwzględnienie. W tym wypadku oskarżony nieomal ze scholastyczną dociekliwością traktował to zagadnienie nadając mu walor tematu zastępczego mającego odciągnąć uwagę od zasadniczych problemów sprawy.

Tymczasem zadaniem procesu karnego nie jest ustalanie precyzyjnej wartości skradzionych przedmiotów, tym bardziej, że nie jest to sprawa o kradzież, lecz o paserstwo. W takiej sytuacji jedyną możliwą wartością jest wartość przybliżona i z zadania wskazania tej wartości Sąd Rejonowy wywiązał się prawidłowo.

Nie sposób mieć jakichkolwiek racjonalnych zarzutów wobec opinii biegłego, którego zadaniem była wycena rzeczy używanych.

Generalnie zarzuty i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi, w żadnym zaś razie nie podważyły one trafności rozstrzygnięcia sądu rejonowego.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności zważywszy na jego wielokrotną uprzednią karalność oraz działanie w warunkach recydywy podstawowej nie może być postrzegana jako rażąca niewspółmiernie surowa.

Z tych też powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

SSO Jacek Myśliwiec